

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7^{1/2} i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. z 2-krotną dost. do domu zł. 1-30

na prowincyi:

rocznie 13 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 8 zł. 80 ct. 4.

miesięcznie 1 10 1-85

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 —

Dozwoleńskich doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Inseraty)

za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 10 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi

wydania rannego 2 ct. 3 ct.

wieczornego 3 4

oba wydania razem 4 5

Rękopisów redakcyi nie zwraca.

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Paszku Napieralski.

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Odnaczenia jubileuszowe.

(Telegramy „Słowa Polskiego“.)

Wiedeń, 2 grudnia. Lista ogólna odnaceń udzielonych z powodu jubileuszu cesarskiego, przedstawia się, jak następuje:

Nadano:

Godność radcy tajnego 22 osobom, tytuł baronowski 8, stan szlachecki (*Ritterstand*) 9, szlachectwo 22, wielki krzyż orderu Leopolda 2, order żelaznej korony I. kl. 5, wielki krzyż orderu Franc. Józefa 4, krzyż komandorski orderu św. Stefana 2, także krzyż orderu Leopolda 4, order żel. korony II. kl. 19, gwiazdę do krzyża komturskiego orderu Franc. Józefa 5, krzyż komturski orderu Franc. Józefa z gwiazdą 21, także krzyż zwykły orderu Franc. Józefa 41, krzyż rycerski orderu Leopolda 73, order żel. korony III. kl. 341, krzyż rycerski orderu Franc. Józefa 936, wielki krzyż orderu Elżbiety 11, order Elżbiety I. kl. 32, także order II. kl. 48, tytuły radcy dworu 25, radcy namiestnictwa 1, radcy rządowego 45, star. rad. budowlanego 6, star. rad. gór. 1, radcy szkolnego 39, radcy budowlanego 22, radcy gór. 2, cesarskiego radcy 160, star. lekarza pow. 2, radcy sanitarnego 1; wyrażono najwyższe uznanie 11 os., najw. zadowolenie 7; otrz. med. Elżb. 3, złote krzyże zasługi z koroną 825, złoty krzyż zasługi 492, srebrny krzyż zasługi z koroną 649, srebrny krzyż zasługi 508 osób.

Razem odznaczono 4.404 osób.

Wiedeń, 2 grudnia. Powszechną uwagę zwraca demokratyczny charakter odnaceń jubileuszowych, przeznaczonych głównie dla szerokich warstw ludności. W liczbie odznaczonych znajdują się: nauczyciele, naczelnicy gmin, zarządcy dóbr, urzędnicy niewysokiego stopnia i t.d.

Burmistrz miasta Wiednia Lueger otrzymał krzyż komturski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą, b. burmistrz Strobach także krzyż bez gwiazdy.

Burmistrzowie Pragi, Lwowa i Krakowa nie otrzymali żadnych odnaceń.

Wiedeń, 2 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza następującą listę odnaceń jubileuszowych w Galicji:

Godność tajnych radców otrzymali: Roman hr. Potocki w Łańcucie, dr. Stanisław hr. Tarnowski, prezes Akad. umiejętności; poseł dr. Wojciech hr. Dzieduszycki, pos. Dawid Abrahamowicz, b. prezydent Izby deputowanych.

Tytuł barona: pos. dr. Herman Czech-Lindenwald w Kozach.

Stan szlachecki (*Ritterstand*) Stefan Moysa Roschacki w Rudniku.

Wielką wstęgę orderu Leopolda Stanisław hr. Badeni marszałek kraj. Krzyż komandorski orderu Leopolda, August Gorayski w Moderówce, Franciszek hr. Mycielski w Krakowie.

Order żelaznej korony I. klasy: Mieczysław hr. Dunin-Borkowski w Mielnicy, Adam hr. Gólurowski w Husiatynie, Władysław książę Sapieha w Cieszanowie, Stanisław hr. Stadnicki w Mościskach, Jan hr. Szeptycki w Przylbicach.

Gwiazdę do krzyża komturskiego orderu Franciszka Józefa, dr. Michał Bobrzyński, wiceprez. Rady szkol. kraj.

Krzyż komturski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą: Antoni Jaxa Chamiec, zastępca marszałka krajowego w Galicji, Władysław Krański we Lwowie, Antoni hr. Wodzicki w Kościelcu.

Krzyż komturski orderu Franciszka Józefa: ks. mitrat Andrzej Bielecki we Lwowie, Hipolit Bohdan prez. gal. Banku kraj. we Lwowie, Albert hr. Cetner w Podkamieniu, ks. prałat dr. Feliks Gawroński w Krakowie, ks. kanonik Teofil Łękański w Przemyślu, dr. Gustaw Romer w Krakowie, ks. infułat Feliks Zablocki we Lwowie.

Krzyż rycerski orderu Leopolda: dr. Edward Bauch prez. sąd. kraj. we Lwowie, bar. Adolf Brunicki w Lubieniu wielkim, dr. Jan Dylewski, wiceprez. wyż. sądu kraj. we Lwowie, Karol hr. Dzieduszycki w Stryju, ks. infułat Bazyli Faciewicz we Lwowie, Stanisław Gniewosz we Lwowie, Jan Hild, radca dworu w namiest. lwow., Stanisław Jędrzejowicz we Lwowie, ks. infułat Kajetan Kajetanowicz we Lwowie, Wiktor Kolosvary, dyr. kol. w Krakowie, del. Kazim. Laskowski w Krak., Adolf Summer-Brason, prez. sądu kraj. w Krak., Jan Alojzy Seforowicz-Lubiec, naczeln. dyr. poczt. we Lwowie, ks. dziekan Leon Turkiewicz we Lwowie, ks. infułat

Stanisław Walezyński, gen. wik. w Tarnowie, ks. infułat Karol Wołoszyński w Przemyślu.

Order żelaznej korony III. kl.: prof. un. dr. August Balasits, insp. Bolesław Baranowski, radca wyższego sądu kraj. Franciszek Barański, poseł prof. Aleksander Barwiński, prof. un. dr. Wład. Chotkowski, starszy radca skarb. Mieczysław Dajewski, radca namiest. Klemens Drozdowski, star. radca prokuratorji skarb. dr. Karol Engel, radca wyż. sądu kraj. dr. Adolf Frenzl, star. radca poczt. Emil Gaberle, wszyscy we Lwowie; Włodzimierz z Oleksowa Gniewosz w Potoku Złotym; starszy radca skarb. Józef Götz, radca bud. w nam. Sylwester Hawryszkiewicz, radca wyż. sądu kraj. dr. Adam Hensel, członek Wydziału kraj. dr. Franciszek Hoszard i starszy radca skarb. Roman Jabłonowski, wszyscy pięciu we Lwowie; starszy insp. fabr. tyt. Józef Jeżek w Winnikach, ks. infułat Wincenty Kolor w Szczyrzycach, prof. un. ks. dr. J. Komarnicki we Lwowie, rad. nam. Eugeniusz Kraus we Lwowie, radca nam. i redaktor *Gazety Lwowskiej* Adam Krechowicki we Lwowie, Adryan Larisch w Bułowicach, ks. kanonik dr. Zygmunt Lenkiewicz we Lwowie, radca konsyst. gr.-kat. dr. Bazyli Lewicki we Lwowie, radca wyż. sądu kraj. Jan Lipka w Krakowie, ks. kan. Korneli Mandyczewski w Nadwórny, prez. Izby handl. Albert Mendelsburg w Krakowie, prof. un. dr. Maryan Morawski w Krakowie, prof. Julian Niedzwiecki we Lwowie, radca wyż. sądu kraj. Bogumił Nowotny we Lwowie, prez. Wydziału powiat. Franciszek Paszkowski w Krakowie, prez. Izby notar. Franciszek Piszek we Lwowie, prez. sądu obw. Adolf Podwin, w Jaśle, prok. państwa dr. Józef Prachtel Morawiański w Przemyślu, prez. sądu obw. Wilibald Prussnig w Wadowicach, prof. un. dr. Bron. Radziszewski we Lwowie, star. Władysław hr. Russocki w Brodach, rad. wyż. sądu kr. dr. Romuald Schubert we Lwowie, prez. Wydz. pow. Stefan Sekowski w Mielcu, star. rad. skarb. i dyr. skarb. Karol Sośniński w Tarnopolu, prof. Stanisław Spis w Krakowie, dyr. skarb. Antoni Spomorski w Brodach, prof. dr. Aleksander Stopczński w Krakowie, rad. wyż. sądu kr. Wiktor Strzelecki we Lwowie, adw. dr. Ernest Till we Lwowie, redaktor *Czasu* dr. Stanisław Tomkiewicz w Krakowie, prof. Bol. Ulanowski w Krakowie, prof. dr. T. Wojciechowski we Lwowie, Roman Wybranowski w Przemyślanach, star. Dyonizy Zawadzki w Tarnopolu, dyr. Franc. Zima we Lwowie i star. rad. prok. skarb. Alfred Zygałowicz we Lwowie.

Krzyż rycerski orderu Franciszka Józefa: pos. Eugeniusz Abrahamowicz w Stryju, ks. Kazimierz Aktyl w Busku, rad. sąd. kraj. Ottokar Ansion w Złoczowie, sekr. Wydz. kraj. Jan Antoniewicz we Lwowie, dyr. gimn. Seweryn Arzt w Wadowicach, fabr. Leopold Baczewski we Lwowie, star. zarz. poczt. Alfons Baron we Lwowie, kraj. insp. san. dr. Józef Barzycki we Lwowie, prof. dr. Ernest Tytus Bandrowski w Krakowie, starszy radca rachunkowy w wyższym sądzie krajowym Ignacy Bażant we Lwowie, ks. Marcin Biały w Brzozowie, radca skarb. dr. Justyn Biberstein-Błoński we Lwowie, rad. sądu kr. dr. Alfons Bieńczycki Mora w Przemyślu, rad. adm. w dyr. las. i domen Teodor Biliński we Lwowie, prym. szp. dr. Józef Bogdanik w Białym, ks. Grzegorz Boreczowski w Rohatynie, prez. Izby not. Wiktor Brzeski w Krakowie, radca sądu kraj. dr. Franc. Bujak w Krakowie, ks. Julian Bukowski w Krakowie, dyr. gimn. Edward Charkiewicz we Lwowie, ks. Leopold Chmielowski w Szafarach, star. insp. podatk. Karol Czeremak w Tarnowie, ks. Bazyli Czernecki w Sielcu, przemysłowiec Maurycy Dattner w Krakowie, dyr. poczt. Aleksander Dawidowski w Krakowie, prok. państwa Roman Doliński w Rzeszowie, star. kom. skarbu Juliusz Drak w Krakowie, radca Wydz. kraj. dr. Józef Ekielski we Lwowie, kupiec Maks Epstein we Lwowie, adw. dr. Filip Fruchtman w Stryju, ks. Andrzej Gardziel w Hoczwi, rad. sądu kraj. Maurycy Gilewski w Jaśle, właśc. dóbr Grzegorz Gluchowski w Kamienny, prok. Banku kred. dr. Bernard Goldmann we Lwowie, ks. Feliks Grocholski w Husakowie, ks. Stanisław Gromnicki w Buczaczu, burm. Aleksander Gross w Gródku, ks. Stanisław Gryziecki w Rzeszowie, księgarz Władysław Gubrynowicz we Lwowie, ksiądz Józef Hamerlak w Białym, radca sądu krajowego Teofil Hanasiewicz w Rzeszowie, ksiądz Hawryszkiewicz w Kamionce lasowej, insp. kontr. techn. skarb. Bohdan Hoff w Tarnopolu, star. insp. kol. Józef Horoszkiewicz w Krakowie, adw. dr. Leon Horowitz we Lwowie, adw. dr. Adam Horwath we Lwowie, star. inż. Roman Ingarden we

Lwowie, ks. Franc. Jabczyński w Strzyżowie, dyr. kasy poczt. Józef Jabłonowski we Lwowie, sekr. Wydz. kraj. Jerzy Jabłonowski we Lwowie, burm. dr. Stanisław Jabłoński w Rzeszowie, burm. dr. Leon Jakliński w Komarnie, rad. gór. Ignacy Jakesch w Wieliczce, ks. Jan Jurkiewicz w Hermanowie, rad. sądu kraj. dr. Józef Kaiser w Krakowie, ks. Leon Kaliński w Olszanicy, ks. Andrzej Karakulski w Krzemienicy, ks. Józef Karpiński w Babicach, rad. sądu krajow. Maciej Kaszewko w Brzeżanach, dyr. kraj. dep. melior. Andrzej Kędzior we Lwowie, dyr. sem. naucz. Józef Kerekjarto w Samborze, ks. Andrzej Klimeczak w Frydrychowicach, ks. Andrzej Knysz w Oświęcimie, ks. Jan Kobryn w Oleszycach, dyr. fabr. tyt. Wilh. Köhler w Zabłotowie, ks. Jan Korezyński w Wojniłowie, ks. Teodor Korduba w Brzeżanach, ks. Stan. Korzeniowski w Trembowli, malarz Wojciech Kossak w Krakowie, dziennikarz Platon Kostecki we Lwowie, ks. Leon Kozaniewicz w Mistkowicach, rad. sądu kraj. Andrzej Kozik w Ropczycach, dyrektor gimn. Walenty Kozioł we Lwowie, radca sądu kraj. Kamil Kraft w Stanisławowie, star. kom. pol. Gabryel Kreiner w Podwołyckich, adw. dr. Stanisław Krzyżanowski we Lwowie, właśc. dóbr Waleryan Lachociński w Janowie, kraj. insp. san. dr. Zdzisław Lachowicz we Lwowie, ks. Józef Lewicki w Sidorowie, fabrykant Bernard Liebau w Podgórze, ks. dr. Kazimierz Loga w Siemianówce, burm. Rudolf Lukas w Białej, ks. Józef Makohński w Lipicy górnej, star. rad. dyr. poczt. i telegr. Wiktor Malinowski we Lwowie, adw. dr. Władysław Markiewicz w Krakowie, starosta Władysław Marynowski w Łańcucie, ks. Michał Matkowski w Horoszance wielkiej, radca Wydz. kraj. Józef Michalczewski we Lwowie, Edward Milkowski w Gorlicach, star. kom. polic. Ludwik Milski we Lwowie, radca sąd. kraj. dr. Marcelli Misiński we Lwowie, ks. Jakób Moszoro w Kutach, ksiądz Seweryn Nawrocki w Szlachinicach, starszy kom. skarb. Maksymilian Neumann w Tarnowie, rad. gór. Karol Nigrin w Kozowie, właśc. pos. ziem. Edward Nikorowicz w Ulwoku, burmistrz dr. Artur Nimhin w Stanisławowie, radca sądu krajowego Henryk Nitariski we Lwowie, radca skarb. Jan Noskiewicz w Tarnopolu, ks. Jakób Nowobielski w Horodence, ksiądz Walenty Pelz w Libuszy, star. inżynier Waleryan Pichl we Lwowie, rad. rach. Ignacy Władysław Pizuński we Lwowie, właśc. dóbr bar. Bertold Popper w Woldzirnzu, dyr. gimn. Franciszek Próchnicki we Lwowie, rad. sądu kraj. Antoni Reinwarth w Tarnopolu, dyr. techn. dep. Wydz. kraj. Gustaw Reutt we Lwowie, rad. gór. Stanisław Rogoyski w Lacku, dyr. browaru Michał Rosknecht w Okocimie, rad. rach. Antoni Salik we Lwowie, lekarz dr. Władysław Seiborowski w Krakowie, prez. filii Banku austr.-weg. Ludwik Scholz we Lwowie, dyr. dóbr arcyksiążęcych Ludwik Seelig von Saulenfeld w Izdebniku, dyr. gim. Stanisław Siedlecki w Krakowie, sekr. skarb. Tadeusz Skolimowski we Lwowie, adw. dr. Wacław Skórski w Przemyślu, dyr. gimn. Tadeusz Skuba w Krakowie, sekr. skarb. dr. Jan Skwarczyński we Lwowie, ks. Jan Śluzar w Skalicie, ks. Ludwik Swadowski w Okszczech, ks. Jan Sochacki w Stofanowie, rad. skarb. Alozy Sonnenwend w Drohobyczu, star. dyr. zakł. karn. Adolf Stark w Stanisławowie, rad. sądu kraj. Jan Staruszkiewicz w Sanoku, ks. Bronisław Stasiński w Jaćmierzu, ks. Hilary Stetkiewicz w Bożikowie, star. Korneli Strasser w Horodence, naczeln. sekcyi san. magistr. dr. Edward Stroynowski we Lwowie, radca sądu kraj. Mieczysław Szybalski w Krakowie, dyr. sem. naucz. Lucyan Tatominir we Lwowie, weterynarz kraj. Ludwik Tymoftijewicz we Lwowie, insp. szk. pow. Tomasz Tokarski we Lwowie, ks. Grzegorz Tymniak w Berezowie, radca sądu kraj. Ferdynand Ujhelyi w Żywcu, ks. Marcin Uzarski w Krośnie, radca sądu kraj. Adolf Walter we Lwowie, radca sądu kraj. Antoni Wawrausch w Krakowie, fabrykant i pos. Henryk Weiser w Sassowie, inż. cyw. Edward Werski w Krakowie, radca sądu kraj. Włodzimierz Wilke w Przemyślu, adw. dr. Ferdynand Wilkosz w Krakowie, właśc. dóbr Józef Wolgner w Komarówce, ks. Eugeniusz Wolski w Dembicy, notaryusz dr. Karol Wurst we Lwowie, starszy insp. utrż. ewid. pod. grunt. Władysław Zabecki we Lwowie, literat Jan Zacharjasiewicz we Lwowie, dyrektor dep. kol. Wydz. kraj. Kazimierz Zaleski we Lwowie, radca skarbu Atanazy Zajęczkowski we Lwowie, radca sądu kraj. Bojimir Żarski w Stryju, starszy radca rach. w dyrekcji skarbu Tadeusz Zebrowski we Lwowie i radca sądu kraj. dr. Eugeniusz Zwistocki w Przemyślu.

Wielki krzyż orderu Elżbiety: Jadwiga księżna

Sapieżyna-Kodeńska, z domu księżna Sanguszko Lubartowicz.

Order Elżbiety I. klasy: księżna Marya Sanguszko-Lubartowicz, z domu hr. Zamoyska we Lwowie; hr. Alfonsyna Dzieduszycka, z domu hr. Miączyńska we Lwowie; Aleksandra Zaleska, z domu Suchodolska we Lwowie; hr. Cecylia Badeniowa z domu hr. Mier we Lwowie; hr. Krystyna Potocka z domu hr. Tyszkiewicz w Krakowie i hr. Róża Tarnowska, z domu hr. Branicka w Krakowie.

Order Elżbiety II. klasy: Marcelina Darowska, gen. przełożona Zgrom. SS. Niep. Pocz. w Jasłowiecach i Ulanowska Aleksandra z domu Borkowska w Krakowie.

Tytuł radcy dworu: kraj. insp. szk. Jan Nepomucen Franke we Lwowie.

Tytuł radcy rządowego: dyr. szk. przem. państw. Zygmunt Gorgolewski we Lwowie, dyr. państw. szk. przem. Jan Rotter w Krakowie.

Tytuł starsz. radcy budowl.: star. insp. kol. państw. Stanisław Kosiński Rawicz w Tarnopolu.

Tytuł radcy szkolnego: dyr. szk. real. państw. Józef Czackowski w Stanisławowie, prof. dr. Ludwik Kubala we Lwowie, prof. dr. Józef Lewicki we Lwowie, prof. Maryan Łonnicki we Lwowie, dyr. gim. Maurycy Maciszewski w Tarnopolu, dyr. gimn. dr. Przemysław Niementowski w Złoczowie, prof. Antoni Pazdrowski w Krakowie, dyr. gimn. dr. Karol Petelenz w Stryju, prof. Klemens Schnitzel w Tarnowie, dyr. gimn. Tomasz Sołtysik w Podgórzu, prof. Roman Spitzer w Krakowie, dyr. sem. naucz. żeń. Roman Vimpeller w Krakowie i prof. dr. Teofil Ziemicki w Krakowie.

Tytuł radcy budowlanego: inż. Zygmunt Kędzierski we Lwowie, prof. szk. przem. państw. Sławomir Odrzywolski w Krakowie, inż. Gwalbert Ziemicki we Lwowie.

Tytuł radcy cesarskiego: asesor handl. Józef Bielak w Krakowie, inspektor kol. państw. Ignacy Drewnowski we Lwowie, kierownik hydrop. dr. Henryk Ebers w Krynicy, inspektor kol. państw. Władysław Jaworowski w Krakowie, dyrektor szkoły dla obrabiania drzewa Edgar Kovats w Zakopanem, starszy kontr. poczt. Marcin Krawczyk we Lwowie, pow. insp. szkol. Herman Kulis w Samborze, fabrykant E. Kuźnicki w Oświęcimiu, członek Izby handl. Joachim Perlberger w Krakowie, starszy insp. kolei póln. Alojzy Postulka w Krakowie, lekarz dr. Leon Rozenzweig we Lwowie, asesor handlowy Bernard Schütz w Tarnopolu, asesor handl. Henryk Schwarzwald w Krakowie, profesor sem. nauczycielskiego żeńskiego Tytus Słoniewski we Lwowie, dyrektor szpit. dr. Stanisław Sołtysik w Brodach, pow. inspektor szkol. Konstanty Steczkowski w Rzeszowie, asesor handl. Edward Stenzl w Kołomyi, asesor handlowy Jakób Stroh we Lwowie, członek Rady kol. Zygmunt Szanec w Krakowie, dyr. kanc. w wyższym sądzie krajowym Ludwik Vörös de Farat we Lwowie, asesor handlowy Arnold Werner we Lwowie, inspektor kol. państw. Włodzimierz Zborowski-Kostrakiewicz w Nowym Sączu i prof. seminaryum naucz. żeń. dr. Julian Zgorzalewicz w Krakowie.

Tytuł starszego lekarza powiatowego: dr. Gustaw Bielański w Krakowie i dr. Zygmunt Dzikowski w Przemyśle.

Najwyższe zadowolenie: insp. kol. państw. Jan Rybeżyński i Franc. Machalski, obaj w Tarnopolu.

Złoty krzyż zasługi z koroną: rad. rach. w kraj. dyr. skarbu Stanisław Abt we Lwowie, ks. Włodzimierz Balicki w Ispasie, przeor Braci miłośier. Łowicki Bernatek w Krakowie, dyr. dóbr Franciszek Bichterle w Bulewicach, prof. sem. naucz. Józef Bielenin w Krakowie, ks. Ludwik Bikowski w Łaszkach, burm. dr. Ludwik Brudziński w Mikulińcach, starsz. zarz. cłowy Julian Butkowski we Lwowie, burm. Jan Cetnarski w Łańcucie, rad. rach. w dyr. skarbu. Edmund Ceypek we Lwowie, ofic. kanc. Bernard Cieczkiewicz w Krakowie, ks. Aleksander Cisło w Torkach, lekarz dr. Ludwik Cwiklicer w Dobromilu, ofic. kanc. August Des Loges we Lwowie, kom. pow. Ferdynand Wincenty Dobrowolski w Krakowie, dyr. kanc. Karol Duchiewicz w Sanoku, ks. Jan Duszyński w Rajbrocie, ofic. kanc. Karol Eberl w Przemyśle, prof. sem. naucz. Adolf Engel w Rzeszowie, ks. Michał Faciewicz w Leszczynie, ks. Jan Fidor w Dragini, star. insp. pod. Juliusz Fischer w Złoczowie, rewident rach. dyr. skarbu. Michał Flisowski we Lwowie, dyr. dóbr Ignacy Frenkl w Brodach, insp. kolei państw. Aleksander Götz we Lwowie, star. ofic. kol. państw. Władysław Gramski w Podwołoczyskach, ks. Konstanty Gruszkiewicz w Kulikowie, dyr. dóbr Wilhelm Hetper w Tuszowie, zarządca gór. Zygmunt Heyda w Kaczyce, właśc. dóbr Sylwester Holubowski w Perechińsku, prof. sem. naucz. dr. Jan Jachno w Stanisławowie, inż. Stanisław Jądłowski w Kamionce Strum., głów. pob. pod. Jerzy Jung w Kołomyi, prow. księgi gruntowe Karol Juszczykiewicz w Jasle, star. zarz. poczt. Antoni Kasprzycki w Jarosławiu, star. kom. str. skarbu. Seweryn Kisielewski w Brodach, zarządca urz. solnego Józef Klieba w Stebniku, weterynarz pow. Karol Klich w Krakowie, dr. Wit. Kluk-Kluczycki w Medrzechowie, ks. Michał Kolor w Gdawie, ks. Jan Kormos w Arłamowskiej Woli, star. kontrolor techn. kon. skarbu. Wilhelm Kotiers w Rzeszowie, star. kom. str. skarbu. Jan Kováts w Krakowie, pocztm. Izidor Kowalewski w Rohatynie, dyr. urz. pom. prok. skar. Leon Kowalski we Lwowie, pos. sejm. Fr. Kramarczyk w Białej, głów. pob. pod. Józ. Kraus w Brzeżanach, ks. A. Królicki w Kukizowie, ks. Zenon Krawicz w Nelrybce, b. zarz. dóbr Fr.

Krzyszowski w Krzeszowicach, dyr. zakł. ped. Józef Kurzycki w Krakowie, ks. Michał Kulmatycki w Gródku, dyr. kanc. Józef Kuncig w Nowym Sączu, star. inż. kol. pań. Maryan Kuczyński we Lwowie, star. kom. str. skarbu. Kajetan Langiewicz w Sokalu, ks. Józef Lenartowicz w Lubczy, ks. Seweryn Lewicki w Horodence, budowniczy Jan Lewiński we Lwowie, ks. Józef Liskowski w Sońnicy, zarz. dóbr. Karol Madeyski w Łańcucie, Leopold Masiuk w Mościskach, zarz. lasów i domen Józef Maultz w Mizuniu, głów. poborca pod. Józef Medyński w Złoczowie, sekr. sądu pow. Henryk Miączyński w Skali, kasyer magistr. Wojciech Mikulewicz w Brodach, star. rewident kol. państw. Erazm Miłaszewski w Krakowie, zarz. ekonom. dyr. skarbu Henryk Nawratil we Lwowie, dyr. fabr. tyt. Korneli Oppenauer w Monasterzyskach, burm. Ferdinand Paar w Jaworowie, adj. dyr. urz. pom. w dyr. skarbu Jerzy Palatka we Lwowie, zast. burm. Romuald Jan Palch w Jasle, Piotr Podstawski w Sokolowie, prof. Polański w Kołomyi, zarz. lasów i domen Ferdynand Poluszyński w Kałuszu, insp. kol. państw. Władysław Poradowski w Stanisławowie, pos. Jan Potoczek w Świniarsku, inżynier Wiktor Poźniak we Lwowie, starszy inspektor podatkowy Antoni Prohaska we Lwowie, ks. Jan Proskurnicki w Koropcu, zast. burm. Ludwik Puntschert w Tarnopolu, inż. Ludwik Regiec w Tarnobrzegu, główny pob. pod. Wiktor Rosenfeld we Lwowie, ks. Mikołaj Rożański w Mościskach, prof. sem. naucz. Alfred Ruciński w Tarnowie, star. insp. pod. Karol Sabuda w Nowym Sączu, kom. pow. Franciszek Ksawery Scheybal w Białej, zarządca zakładu kar. Ludwik Schneider w Stanisławowie, eksp. i naczelnik stacji kol. póln. Artur Sedlaczek w Krakowie, burm. Józef Soroczyński w Kutach, starszy geom. Antoni Spannauer w Samborze, pow. inspektor szkolny Józef Spies w Krakowie, adj. dyr. urzęd. pomoc. w dyr. skarbu. Andrzej Stepkiewicz we Lwowie, ks. Konstanty Strocki w Rudnikach, prof. Paweł Świdorski w Stanisławowie, burmistrz Marceli Świechowski w Radymnie, sekr. Rady pow. Hipolit Szancki w Mielcu, insp. kol. pań. Jan Szykowski w Przemyśle, ks. Maryan Topolnicki w Tarnawicy polnej, ks. Jan Trzopiński w Kochawinie, zarz. lasów i domen Ludwik Unger w Dobromilu, ks. Michał Wagilewicz w Kniżolukach, dyr. kanc. Bronisław Waligórski w Przemyśle, star. geometra Jan Weisłak we Lwowie, kom. policji Wojciech Wenz we Lwowie, czł. wydz. Stow. Czerw. Krzyża Leontyna Werner we Lwowie, zarz. urz. cłowy. Władysław Włodkowski w Brodach, ks. Karol Wolwicz w Rybotyczach, burm. Eug. Wysoczański w Sokalu, starszy inż. kolei państw. Albert Zak w Tarnopolu, ks. Marceli Zauss w Radziszowie, insp. kolei póln. Włodzimierz Żebrawski Szeluta w Szczakowej, przełożona zakładu karnego dla kobiet Rozalia Ziętak we Lwowie, prof. sem. naucz. Antoni Żukowski w Krakowie, ks. Cypryan Żukowski w Koszłakach.

Złote krzyże zasługi: pocztmistrz i burmistrz Albin Arciszewski w Horodence, zarz. dóbr Grzegorz Barącz w Krzywem, dyr. szkoły wydz. Teodor Bernadzikiewicz w Jasle, nacz. gminy Jan Bodnar w Torhowie, aptekarz Stanisław Bursa w Kosowie, sekret. magistratu Władysław Ciepły w Wieliczce, dyrektor szkoły ludowej Franc. Dbałowski w Wadowicach, dyr. szk. wydz. Julian Fafara we Lwowie, inż. kol. państw. Aba Fischler w Tarnopolu, star. kom. str. skarbu. Andrzej Flunt w Złoczowie, dyr. szk. wydz. Antoni Gettlich w Krakowie, sekr. pow. Karol Golimontowicz we Lwowie, nacz. gm. Kazimierz Hajdziński w Czarnej Wsi, star. kom. str. skarbu. Ferdynand Hoffmann w Tarnowie, sekr. pow. Jan Holuka we Lwowie, star. naucz. szk. lud. Franc. Irauth w Złoczowie, dyr. szk. lud. Michał Koczykiewicz w Przemyśle, dyr. szk. wydz. Jan Kosman w Nowym Sączu, ks. Teodor Kostyszyn w Stryju, star. naucz. Józef Kublin w Leżajsku, sekr. pow. Józef Kuznarowicz we Lwowie, dyrektorka szk. wydz. Wincentyna Longchamps we Lwowie, dyr. szk. wydz. Konst. Łopuszańska w Samborze, nacz. gm. Jan Madej w Łaszkach, zarz. dóbr Walerj Madejewski w Podborodyszczu, nacz. gm. Jan Manasterski-Jędrzejkiewicz w Kiejdanowie, kom. str. skarbu. Jan Marmorowicz we Lwowie, dyr. szkoły wydz. Michał Mekler w Jarosławiu, nacz. gm. Franciszek Nartowski w Narajowie, gl. kontr. urz. pod. Władysław Nawratil we Lwowie, star. naucz. dr. Jan Niemce we Lwowie, dyr. szk. lud. Grzegorz Nowicki w Stanisławowie, emer. dyr. kanc. Rafał Okniński w Samborze, inż. kolei państw. Władysław Pawłowski w Stanisławowie, sekr. pow. Tomasz Pele w Rzeszowie, oficyał kancel. dyrekcji skarbowej Jakób Pieczonka we Lwowie, kontrolor *Gazety Lwowskiej* Antoni Pisarski we Lwowie, oficyał namiestnictwa Klemens Repuszyński we Lwowie, star. naucz. Jan Rożański w Bochni, dyr. szk. wydz. Jan Ruszczyński w Tarnowie, nacz. gm. Franciszek Schaltanek w Jaworznie, dyr. dóbr Tomasz Schweiner w Łysęcu, kom. pod. Stanisław Skibiński w Krakowie, kontr. fabr. tyt. Włodz. Siekierski w Monasterzyskach, pob. pod. Sebastian Slusarek w Tyczynie, ks. Wiktor Smolarski w Krakowie, sekr. pow. Edmund Stadnicki we Lwowie, pob. pod. Jan Stebnicki w Kutach, dyr. szk. lud. Michał Stopek w Drohowyżu, pob. pod. Stanisław Szumski w Przemyślanach, nacz. miejsk. str. ogniow. Stanisław Szytylnicki w Tarnopolu, dyr. szk. wydz. Antoni Tyszkowski w Brodach, pob. pod. Władysław Waltenberger w Drohobyczu, dyr. szk. wydz. Józef Wiśniowski w Białej, ofic. nacz. Paweł Wejnar we Lwowie, pob. pod. Ma-

kymilian Zawadzki w Belzie i star. kom. str. skarbu. Władysław Zazuliński we Lwowie.

(Dokończenie oznaczeń galicyjskich, a mianowicie listę osób, które otrzymały srebrne krzyże za usługi z koroną i bez korony, tudzież odznaczenia bukowiańskie podamy popołudniu).

Jubileusz cesarza Franciszka Józefa.

(Telegramy Słowa Polskiego)

W stolicy państwa.

Wiedeń, 2 grudnia. Miasto gotuje się do obchodzenia jubileuszu cesarskiego w sposób wspólny.

Od kilku już dni ulice i domy przybierają świąteczny wygląd. Prace dekoracyjne odbywają się z gorączkowym pośpiechem i w tej chwili można już powiedzieć, że Wiedeń na to święto przystroi się okazale i z przepychem.

Toż samo wielkie są przygotowania do dzisiejszej iluminacji. Na ulicach od wczoraj ruch niebywały.

Miedzy innymi, pełnymi artystycznego smaku są dekoracje gmachów parlamentu i giełdy. Imponująco będzie wyglądała — jak to już dziś można powiedzieć — iluminacja ratusza wiedeńskiego, który będzie oświetlony 72 tysiącami świec, a nadto łukowymi lampami elektrycznymi.

Z wież kościoła wotywnego będą wznosiły się ku niebu płomienie smolne. Front kościoła będzie oświetlony bengalskimi ogniami.

Wiedeń, 2 grudnia. Z okazji jubileuszu cesarza odbyło się wczoraj w obecności burmistrza m. Wiednia, licznych radców gminnych i przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, uroczyste otwarcie miejskiego Zakładu ubezpieczeń, noszącego imię monarchy. Burmistrz dr. Lueger wygłosił patryotyczną mowę, przyjętą huczynnymi okrzykami na cześć cesarza. Imieniem ministerstwa spraw wewn. przemówił następnie radca dworu Wolff, składając życzenia z powodu pomyślnego ukończenia tego dzieła, które liczyć może na poparcie rządu.

Na posiedzeniu wiedeńskiej Rady szkolnej okręgowej burmistrz Lueger uczcił zasługi cesarza, jako mecenasa szkolnictwa. Zgromadzenie wysłało telegram hołdowniczy do monarchy.

Wiedeń, 2 grudnia. Przy odebraniu przysięgi od nowo przyjętych obywateli m. Wiednia burmistrz Lueger wspominał o uroczystości jubileuszu cesarskiego i zakończył wyrazami hołdu dla monarchy, o czym natychmiast zawiadomiono kancelaryę gabinetową.

Wiedeń, 2 grudnia. Wczoraj wieczorem odbył się imponujący rozmiarami i okazałością hołdowniczy korowód z pochodniami straży pożarnych i weteranów wojskowych.

Pochód, w którym wzięło udział przeszło 5-800 osób, wyszedł z ratusza i tam też następnie, po obejściu znacznej części miasta, powrócił. Towarzyszyły mu olbrzymie tłumy publiczności.

Wiedeń, 2 grudnia. Wczoraj wieczorem odbył się w sali „Stephanskeller“ bankiet pozostałych jeszcze przy życiu członków parlamentu kromieryskiego. Pojawili się między innymi Rieger, Helfert, Prażak i notaryusz Demmel.

Nieobecność swą usprawiedliwili pisemnie: Smolka, Ziemiałkowski i Kudlich. Ten ostatni mieszka obecnie w Ameryce.

Wiedeń, 2 grudnia. W ciągu wczorajszego dnia liczne korporacje odbyły uroczyste posiedzenia, na których złożono hołd cesarzowi z powodu jubileuszu.

Arcyksiążę Ludwik Wiktor wręczył cesarzowi osobiście adres hołdowniczy imieniem Towarzystwa „Białego krzyża“.

Ośmiu radców giełdowych wręczyło prezydentowi ministrów adres z hołdem dla cesarza.

Już wczoraj wieczorem przyozdobienie miasta było ukończone, a poczyniono także bardzo rozległe przygotowania do dzisiejszej iluminacji.

Wiener Abendpost i *Wiener Allg. Zeitung* witały jubileusz w pełnych polotu artykułach.

Wiedeń, 2 grudnia. Liczne korporacje i stowarzyszenia wręczyły namiestnikowi hr. Kiermanseggowi adresy hołdownicze dla cesarza, w szczególności uczynił to także Związek austriackich urzędników państwowych, który urządził wczoraj piękną uroczystość hołdowniczą.

Wiedeń, 2 grudnia. Wczoraj Stowarzyszenia weteranów i straży ogniowej urządziły z własnej inicjatywy korowód z pochodniami i lampionami na cześć jubilata. Pochód przeszedł przez całą Ringstrasse; podążały za nim olbrzymie tłumy ludności. Wieczorem odbył się capstrzyk orkiestr wszystkich tutejszych pułków piechoty, poczem orkiestry te przebiegały przez ulice. Orkiestrom towarzyszyły olbrzymie tłumy ludności, które wznosiły nieustannie okrzyki na cześć cesarza. Ze wszystkich stolic krajów koronnych i wielumiast prowincjonalnych, nadchodziły nieustannie doniesienia o entuzjastycznych manifestacjach na cześć monarchy.

Wiedeń, 2 grudnia. Dekoracja Wiednia ukończona. Ulice wyglądają wspaniale.

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem we wszystkich koszarach odegrano capstrzyk, poczem kapłani wojskowe przeciągały ulicami miasta. Za każdą z wojskowych pułkowi tamborzy i pluton żołnierzy z latarniami.

Ulice zapelniały tłumy, które podczas przemarszu

szu muzyk wybuchały nieustannie okrzykami *Hoch!* na cześć monarchy i oklaskiwały muzykę.

Wiedeń, 2 grudnia. Wszystkie dzienniki dzisiejsze wyszły w ozdobnych wydaniach, a wartykułach wstępnych poświęcają rozpamiętywanie jubileuszowi monarchy i epoce od r. 1848—1898. Wszystkie oddają hołd niezwykłym cnotom i wysokim przymiotom cesarza.

Objawy hołdu zagranicy.

Wiedeń, 2 grudnia. Wczoraj przed południem doręczono kancelarii cesarskiej adres poddanych angielskich, zamieszkających w Austrii, opatrzone 210 podpisami. Po wyrażeniu najserdeczniejszych życzeń i podzięków za udzieloną im ochronę, podpisani zapewniali o sympatiach swych dla gościnnych gospodarzy, obywateli austriackich, oświadczając, że pobyt swój w Austrii uważają za szczęście i wyrażają nadzieję, iż przyjazne stosunki, łączące Austrię z W. Brytanią w przyszłości coraz bardziej zacieśniać się będą i utrwaląc.

Budapeszt, 2 grudnia. Wczoraj wieczorem odbył się tutaj capstryk wszystkich orkiestr wojskowych; podobnie we wszystkich miastach prowincjonalnych Węgier.

Budapeszt, 2 grudnia. *Magyar Ujsag* pisze: Nasz ukochany król święci 50-letni jubileusz rządów swoich. Dzień ten wywołuje w nas nie historyczne wspomnienia, lecz uczucia czci, hołdu i entuzjastycznej miłości dla monarchy, którego cnoty jako człowieka i władcy wznoszą się ponad poziom życia codziennego. Węgry błagają niebios, aby Opatrzność boska naszego króla zachowała dla dobra i radości wszystkich.

Berlin, 2 grudnia. Pisma tutejsze poświęcają jubileuszowi cesarza austriackiego nader gorące artykuły, w których podnoszą, że Niemcy w cesarstwie łączą się z ludami Austrii w hołdzie dla wiernego sprzymierzeńca cesarza niemieckiego.

Reichsanzeiger pisze: Cesarz Wilhelm wraz ze sprzymierzonymi rządami i z ludem niemieckim bierze najserdeczniejszy udział w radosnych wspomnieniach dnia w którym nasz dostojny sprzymierzeniec cesarz Franciszek Józef przed 50 laty wstąpił na tron Habsburskiej monarchii. Oby Opatrzność przez długie jeszcze lata zachowała przy życiu szlachetnego władcę na błogosławieństwo Austro-Węgier i dla dobra pokoju europejskiego.

Berlin, 2 grudnia. Ambasador Szoegenyi wręczył wczoraj na audyencji ces. niemieckiemu, następcy tronu i księżtom Eitel i Fritz złote, wszystkim innym księżtom srebrne medale jubileuszowe.

Berlin, 2 grudnia. Wczoraj odbyła się na rozkaz cesarza niemieckiego w kościele, wzniesionym na pamiątkę cesarza Wilhelma I, uroczystość poświęcona ze wspaniałym koncertem na organach, na której byli obecni oboje cesarstwo, księżta, książniczki, ministrowie, dostojnicy wojskowi i cywilni oraz ambasador ambasador austr.-węg. Szoegenyi.

Paryż, 1 grudnia. Jutro odbędzie się z okazji jubileuszu ces. Franciszka Józefa uroczyste nabożeństwo, w którym uczestniczyć będą minister Delcassé i zastępcy ministrów Dupuy i Freycinet.

Amstetten, 1 grudnia. Cesarz przybył tu dziś o godz. 2 min. 20 popołudniu w towarzystwie arc. Stefani, jej córki Elżbiety i księżny Gizeli. Pięć minut później przybył Leopold ks. bawarski. Cesarz przejechał wraz z dostojnymi gośćmi przez świątynię udekorowane miasto, gdzie na głównym placu zgromadzone Rada miejska, korporacje i działwa szkolna witały go entuzjastycznymi okrzykami. Podobnie przyjmowano monarchę w miejscowościach Ludwigsdorf, Oed i Wallsee.

Jubileusz cesarski w Krakowie.

Kraków, 2 grudnia. Rada miejska uchwaliła 2.500 zł. na remunerację dla dyurnistów magistratu krakowskiego z powodu jubileuszu cesarskiego. Dyurniści, pracujący lat dziesięć, otrzymają po 50 zł., lat pięć po 45 zł., pracujący od czterech do pięciu lat po 40 zł., pracujący od trzech do czterech lat po 35 zł., pracujący od dwu do trzech lat po 32 zł., od jednego roku do dwu lat po 25 zł., pracujący powyżej pół roku po 15 zł., poniżej pół roku po 10 zł.

Kraków, 2 grudnia. Uroczystości jubileuszowe na cześć cesarza rozpoczęły się wczoraj wieczorem. Miasto przybrało się chorągwiemi, w oknach wielu sklepów wystawiono popiersia cesarza. O godzinie 8 odbył się capstryk czterech orkiestr wojskowych, przy udziale wielkich tłumów ludności. Jutro odbędzie się uroczyste nabożeństwo, złożenie hołdu, oraz uroczyste posiedzenia: Rady miejskiej, Rady powiatowej i Rady wyznaniowej gminy izraelskiej.

Kraków, 2 grudnia. Franciszek Macharski, właściciel tutejszej znanej firmy „Antoni Hawelka“, z okazji jubileuszu cesarza złożył wczoraj na ręce delegata Laskowskiego 2.000 koron na zapomogi dla kształcenia się młodzieży.

Kraków, 2 grudnia. Istniejące w Krakowie od lat 25 stowarzyszenie dla przytułku biednych starców starozakonnych uchwaliło ku uczeniu 50-letniego jubileuszu cesarza wybudować na gruntach swej realności przy ulicy Krakowskiej l. 61 nowy dom ochrony dla 60 starców i staruszek.

Budowę już rozpoczęto, a założenie kamienia węgielnego nastąpi dnia 15 grudnia b. r.

Z prowincyi.

Od Redakcyi: Z prowincyi nadchodzą także doniesienia o przygotowaniach do jubileuszu

cesarskiego, rozpoczętych już obchodach i rozmaitych aktach z tego powodu — że niepodobna nam na razie wszystkiego pomieszczać. Ograniczamy się więc w tej chwili podaniem kilku najważniejszych doniesień w streszczeniu.

Przemyśl, 2 grudnia. Program obchodu jubileuszu cesarskiego u nas podobny, jak w innych miastach. Wiele domów i gmachów publicznych już wczoraj przystrojono świątecznie. Dziś odbędą się uroczyste nabożeństwa dziękczynne.

Stryj, 2 grudnia. Miasto przybiera odświętne szaty. Z gmachów rządowych, miejskich i z wielu prywatnych domów powiewają flagi o barwach narodowych i państwowych.

Stanisławów, 2 grudnia. Miastonasz będzie obchodziło jubileusz cesarza podobnie uroczystość, jak cała monarchia. W programie dekoracja ulic i gmachów rządowych i autonomicznych, nabożeństwa iluminacyi.

Wieliczka, 2 grudnia. Miasto wspaniale udekorowane i oświetlone. Pośród prywatnych instytucyj wyróżnia się rafineria Perlberga gustowną i pomysłową dekoracją, oraz wspaniałym oświetleniem transparentów przy użyciu dwóch instalacji elektrycznych.

Podobne doniesienia otrzymujemy z Kolomyi, Rzeszowa, Jarosławia, Tarnowa, Nowego Sącza i wielu innych miast. Szczegóły mniej więcej te same, lub bardzo do siebie podobne. Będziemy je podawali w miarę miejsca w następnych numerach naszego pisma.

W stolicy kraju.

Lwów, 2 grudnia.

Od wczoraj odbywają się gorączkowe przygotowania do dekoracji miasta, która wypadnie z pewnością okazać. Na ulicach powiewa niezliczona ilość flag — wśród nich przeważają barwy polskie, narodowe i państwowe. Chorągwie powiewają także z wszystkich gmachów rządowych, oraz z gmachu sejmowego i z ratusza.

Już wczoraj popołudniu ruch na ulicach wielce się ożywił. Również przygotowania do dzisiejszej iluminacyi postępują rażno.

Prócz wymienionych już dawniej nabożeństw jubileuszowych, odbędzie się dziś o godz. 10 rano uroczysta msza św. wojskowa w kościele OO. Jezuitów. Weźmie w niej udział 15 pp. z orkiestrą pułkową, a w kościele w czasie nabożeństwa znajdować się będzie głównodowodzący gen. Fiedler, wszyscy generałowie — z wyjątkiem przeznaczonych do innych świątyń — wszyscy oficerowie, nie należący bezpośrednio do armii i urzędnicy wojskowi. Prócz tego poszczególne pułki lub oddziały wojsk znajdować się będą na nabożeństwach w katedrze łacińskiej, w kościele OO. Dominikanów, Bernardynów, katedrze św. Jura, cerkwi Wołoskiej, w kościele ewangelickim, w grecko-orientalnej kaplicy przy ulicy Franciszkańskiej, oraz w synagodze na Rybim placu. Marsze na nabożeństwa i z powrotem odbywać się mają przy dźwiękach orkiestr pułkowych.

Po nabożeństwach nastąpi o godzinie 11 przed południem uroczyste rozdanie medali jubileuszowych, a mianowicie: w wielkiej sali Kasyna wojskowego generałom, oficerom generalnego sztabu, oraz oficerom, którzy nie będą zajęci w służbie i oficerom w stanie nieczynnym.

Rozdzielenie jubileuszowych medali pamiątkowych między wszystkich czynnych i nieczynnych oficerów i szeregowców 24. pułku piechoty odbędzie się dziś, 2. grudnia b. r. w obecności feldmarszałka porucznika Gustawa Plentznara v. Scharneck'a na dziedzińcu domu Inwalidów o godz. 1 popoł.

Komenda 30 pp. prosi nas o zanotowanie, że rozdanie medali jubileuszowych między uprawnionych nieczynnych szeregowców pułku odbędzie się dziś (2 grudnia) o godzinie wpół do 1 w południe.

Rozdzielenie medali pamiątkowych między osoby uprawnione, przynależne do nieczynnego stanu, pułku 19 obrony kraj. odbędzie się dzisiaj o wpół do 1 na cydateli.

Wczoraj o godz. pół do 3 popołudniu odbyło się rozdanie medali jubileuszowych w wyższym sądzie krajowym we Lwowie w sposób bardzo uroczysty. Medale rozdał osobiście JE. p. Tchórznicki, który przedtem przemówił do zgromadzonych, kończąc przemowę okrzykiem: Najj. Pan niech żyje! Okrzyk ten powtórzono trzykrotnie.

Również w lwowskim sądzie krajowym odbyło się wczoraj rozdanie medali jubileuszowych.

W całym okręgu wyższego sądu krajowego lwowskiego rozdano 2463 medali pamiątkowych, a 39 medali za 40-letnią wierną służbę.

Dyrekcja galic. Kasy oszczędności we Lwowie na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 1 grudnia 1898 uchwaliła z powodu jubileuszu 50-letniego panowania cesarza Franciszka Józefa I. złożyć 50.000 koron na cele humanitarne krajowe do użycia, w myśl intencji monarchy, po porozumieniu się z namiestnikiem.

Ponieważ przewidywać można, że fundacyj podobnych będzie więcej, byłoby rzeczą pożądaną, aby się one nie rozstrzeliwały w celach rozmaitych, lecz aby je złączono w jedną wielką fundacyę krajową, któraby jednemu służyła celowi, uznanemu przez czynniki powołane za najżywotniejszy dla społeczeństwa.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Kraków, 2 grudnia. Szef buchalteryi Tow. wzajemnych ubezpieczeń p. Gustaw Adam ukończył wczoraj 36 lat pożytecznej dla instytucyi służby. Z powodu tego dyrekcja, urzędnicy wydziału rachunkowego i innych wydziałów złożyli mu serdeczne życzenia.

Wiedeń, 2 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Cesarz nadał profesorowi politechniki lwowskiej Julianowi Zacharjewiczowi tytuł radcy dworu.

Wiedeń, 2 grudnia. Cesarz pismem odręcznym z 30 listopada nadał arcyksiężnom: wdowie Stefani, Maryi Teresie, Maryi Józefie, Gizeli bawarsk. i Maryi Waleryi — wielką wstęgę orderu Elżbiety.

Wiedeń, 2 grudnia. Cesarz w odręcznym piśmie do arcyks. Rainera, min. obr. kraj. Welsersheimba i gen. broni Grünego, nadał im wojskowy krzyż zasługi w brylantach.

Wiedeń, 2 grudnia. Komendant lwowskiego korpusu Fiedler, został właścicielem 30 pp.

Wiedeń, 2 grudnia. Order żel. korony I. kl. otrzymali marszałek nadworny na Węgrzech Ludwik Apponyi i wielki łowczy hr. Gudenus. Order Elżbiety I. kl. otrzymała dama dworu Marya Throk-Ortom. Krzyż kaw. ord. Leopolda otrzymali dyr. bibl. nadw. Steisberg, intendent muzeum nadw. Steindachter, radca dworu Pilat i radca legacyjny Bolesta Koziebrodzki.

Ministrowie nadzwyczajni Schüssel i hr. Wodzicki otrzymali wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Oferty na roboty wodociągowe we Lwowie.

Wczoraj otwarto w magistracie pod przewodnictwem wiceprezidenta Schayera, oferty na częściowe wykonanie robót wodociągowych, a mianowicie na dostawę zasuw i hydranta, na budowę zbiorników betonowych, kominów i fundamentów pod maszyny.

Na budowę zbiorników, kominów i fundamentów w obydwu strefach złożyli ofertę jedynie pp. Długoszewski, Godowski i Łyszkiewicz ze Lwowa, pragnąc podjąć się tej budowy za 164.233 zł.

Co do budowy zbiorników wpłynęły następujące oferty: Niemieckie akcyjne Towarzystwo dla budowy cementowych z Berlina 153.511 zł.; Długoszewski, Godowski, Łyszkiewicz ze Lwowa 142.064 zł.; Pittel i Brauseweter z Wiednia 140.363 zł.; Lewiński i Domaszewicz ze Lwowa 139.063 zł.; Ditz i Spółka z Wiednia 136.819 zł.; Bauer, Blankenstein i Borenstein z Krakowa 129.054 zł.

Na budowę kominów i fundamentów w obydwu strefach wnieśli oferty: Albert Klaproth z Gleiwic 20.810 zł.; Karol Graf 21.463 zł.; Urbanicki z Linca 22.132 zł.; Antoni Pustolis 24.357 zł., zaś Lewiński i Domaszewicz ze Lwowa tylko dla strefy niższej 8.197 złotych.

Na budowę fundamentów oferowali jeszcze: Bauer Blankenstein i Borenstein 8837 zł.; Ditz i Spółka 7357 zł.; Pittel i Brausewetter 7747 zł.

Wreszcie na budowę zasuw i hydrantów wnieśli oferty: Zieleniewski z Krakowa, Fabryka akcyjna wagonów w Sanoku, Fabryka Bredt'a z Otyunii, Bopp i Reuther z Wiednia, Towarzystwo akcyjne przedtem Hilpert, Wiedeń.

Wielką część depesz, dla braku miejsca, zmuszeni jesteśmy odłożyć do popołudnia.

KRONIKA.

Posel Włodzimierz Gniewosz przybył wczoraj pociągiem rannym z Złotego Potoka do Lwowa i zabawiwszy godzinę na dworcu głównym, odjechał pociągiem błyskawicznym do Wiednia. Pogłoski o tem, jakoby p. Gniewosz miał zjechać do brata swego wiceprezesa Tow. kred. ziemskiego, były mylne. Posel Gniewosz jest już zdrow zupełnie i wygląda po dawnemu, czerstwo i zdrowo.

Śmierć pod kołami pociągu. Wczoraj w południe o godzinie 1 na torze kolejowym, koło rogatki Kleparowskiej, znaleziono rozszarpane przez koła pociągu zwłoki młodego mężczyzny. Czaszkę i palec u lewej nogi miał zupełnie pogruchotane, odzież poszarpaną i krwią zlaną. Pierwszy spostrzegł zwłoki budnik kolejowy, Jan Habałowski, ze strażnicy kolejowej nr. 263.

Sledztwo wykazało, że nieszczęśliwy rozszarpany został przez pociąg ciężarowy nr. 287, który jechał z głównego dworca kolei na Podzamcze. Rzeczywiście na tenderze, oraz na prawej stronie lokomotywy znaleziono ślady krwi skrzepłej. Maszynista, prowadzący pociąg, zeznał, że nie widział nikogo na torze, nie widział też, by się ktokolwiek rzucił pod koła maszyny.

Przy nieszczęśliwym znaleziono kartkę, nakreśloną ołówkiem, w której zaznacza, że odbiera sobie życie, ponieważ rodzice jego odkryli, że on nie zdał egzaminu.

Samobójcą był 19-letni uczeń szkoły przemysłowej, na oddziale ślusarskim, Leon Wohl, syn agenta handlowego. Nie zdawszy w lipcu egzaminu, przez kilka miesięcy ukrywał przed rodzicami szkolną tajemnicę. Onegdaj dopiero dowiedział się, że rodzice jego wiedzą o wszystkim i to go popchnęło do rozpaczliwego kroku.

Zwłoki zabrano do kostnicy miejskiej.

Rada nadzorcza Tow. zaliczkowo-handlowego dla popierania przemysłu gospodnio szynkarskiego we Lwowie odbyła onegdaj swoje posiedzenie, na którym między innymi zastanawiano się nad sposobem rozwinięcia dalszej akcyi w kierunku dostarczania miejscowym i zamiejscowym konsumentom dobrego i taniego piwa. Towarzystwo to, związane jeszcze w kwietniu br. wobec „ringu browarnianego”, który objął w agendę piwo lwowskie, ołomunieckie, okocimskie i pilzneńskie, znalazło się w przykrych sytuacjach. Wobec ogólnie podnoszonych żądań, że piwo lwowskie, mimo podwyższonej ceny, nie odpowiada wymogom — Towarzystwo zaliczkowo-handlowe zajęło się importowaniem piwa czerniowieckiego i berneńskiego, odpowiadającego ceną piwu lwowskiemu i okocimskiemu, smakiem zaś nierównie je przewyższającego. Dotychczas starania Towarzystwa, by importowanemu przez się piwu wyrobić prawo obywatelstwa wśród innych gatunków — nie odniosły dodatnich rezultatów, Rada nadzorcza jednak, wobec wdrożonej świeżo akcyi, spodziewa się pozyskać odbiorców wśród przedsiębiorców szynkarzy i poszczególnych konsumentów.

O ile akcyja ta Rady nadzorczej okaże się skuteczną i piwo berneńskie i czerniowieckie wyruguje, czy też stanie w rzędzie obok innych gatunków piwa — przyszłość pokaże, w każdym jednak razie zyskają na tem tylko smakosze, skala bowiem dobroci piwa w tej szlachetnej emulacji musi zostać podwyższoną.

Rozporządzenie oznaczające kwalifikacye urzędników miast i miasteczek podlegających ustawie gminnej z r. 1896 jeszcze nie zostało wydane. Ustawa weszła w życie jeszcze 15 marca 1897 roku, a jej postanowienie o oznaczeniu kwalifikacyi urzędników przez Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem nie jest dotąd wykonane. Jak się dowiadujemy Wydział krajowy zrobił już dawno, co do niego należało; rzecz ugrzęzła w biurach namiestnictwa, gdzie widocznie, musi być przedmiotem głębokich studyów.

Cena klejnotów. Zapytywany przez jedną z elegantek londyńskich właściciel słynnej firmy jubilerskiej, Barnette, dał następujące skazówki dla zwolenników drogiego kamienia. Otóż brylant nie jest już dziś najdroższym kamieniem. Wielkie zapotrzebowanie i wysoka cena wywołały wielkie natężenie poszukiwań, tak, iż brylant względnie jest dziś kamieniem pospolitym i względnie nie dorównywa ceną pięknym rubinom, szmaragdom, a nawet perłom. Najmodniejszym dziś kamieniem ma być szmaragd, tem więcej, iż z każdym dniem staje się podobno rzadszy. Od wielu lat nie dostarczano na targ klejnotów nowych szmaragdów wprost z kopalni. Oczywiście cena kamienia wskutek tego idzie z każdym rokiem w górę. Faktem jest, iż szmaragd średniej wielkości i czystości, który przed 5 — 6 laty kosztował około 200 marek na pieniądze niemieckie, obecnie wart jest co najmniej 1,000 marek. Zupełnie czyste szmaragdy, nieskażone żadną rysą, dochodzą do cen wprost zdumiewających. W tych dniach

jeden z kupców berlińskich nabył w Londynie szmaragd sześciokaradowy za 18.000, trzykaradowy za 7.000 marek. Dyament tej samej wielkości i czystości kosztuje około 4.000 marek. Przed kilku jeszcze laty rubin był znacznie droższy od szmaragdów, dziś stosunek jest odwrotny. Z rubinów najdroższe są jasne, najtańsze zaś ciemne, przywożone ze Sjamu. Najdroższe szafiry przywożone są z wyspy Ceylon. W ostatnich czasach moda zakazuje nosić dużo brylantów na raz, niemodne również stały się wielkie brosze brylantowe, wielkie dyamentowe dyademy, agrafy itp. Do zepchnięcia brylantu na plan drugi przyczyniły się w znacznym stopniu t. zw. „simili brylanty”, których fabrykacja w ostatnich latach doszła do niesłychanej doskonałości.

Loterya fantowa na pokrycie kosztów restauracyi kościoła polskiego w Wiedniu.

Wydatki na restauracyę tego kościoła, który prawie już był w ruinie, wyniosły przeszło 57.000 złr. i zostały tymczasowo pokryte kredytem, którego udzielił budowniczy, Niemiec, p. Schmalzhof.

Splacenie tego długu leży niewątpliwie w interesie honoru naszego narodu. Komitet tedy postanowił za pomocą loteryi fantowej, na którą pozwolenie ministerstwa skarbu uzyskano — dać możność rodakom do wzięcia udziału w tem dziele tak ważnem dla narodu naszego.

Komitet donosi zarazem, że organizacya tego przedsięwzięcia w następujący sposób przeprowadzoną została:

Komitet nadzorczy stanowi komisya parlamentarna Koła poselskiego polskiego do Rady państwa w Wiedniu, wraz z członkami polskimi austriackiej Izby panów. W skład opiekuńczego komitetu pań na Wiedeń wchodzi: z ks. Radziwiłłów księżna Clary-Aldringen, baronowa Ziemiałkowska i p. Bilińska; — na Kraków: hr. Antoniowa Wodzicka, hr. Stanisława Tarnowska i Kazimierzowa Laskowska. Na Lwów: hr. Stanisława Bade-niowa, pp. Dawidowa Abrahamowiczowa, Zdzisława Marchwicka i Janowa Seferowiczowa.

Komitet uzyskał także poparcie konsystorza, jak również namiestnictwa i Wydziału krajowego.

Loterya fantowa na cel powyższy podpisana obejmuje 100.000 losów po 1 koronie. Uposażona bogato w dary, dostarczone przez możniejszych ziemków, jakoteż przez zawsze na cele narodowe ofiarnych artystów naszych, świetnie się przedstawia.

Ciągnięcie losów nastąpi w dniu 31 grudnia b. r.

Niewypłacalność. Wiedeńskie Stowarzyszenie wierzycieli ogłasza niewypłacalność: Izraela Leona w Mikulińcach, Salomona Denonsafta w Czerniowcach i Bernarda Federgrüna w Tarnopolu.

Wakują dla wysłużonych podoficerów następujące posady: 1) 59 posad adjunktów podatkowych przy urzędach podatkowych w Galicyi; 2) 2 posady dozorców więzi I klasy przy zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie; 3) 2 ewentualnie 4 posady dozorców więzi II klasy przy zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie. Podania o nadanie tych posad należy wnieść: ad 1) do 7 grudnia b. r. do krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie; ad 2) i ad 3) do 4 grudnia b. r. do Dyrekcyi zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

Bliszej informacji udzieli departament IV. B. magistratu; kompetentom zamiejscowym zaś właściwe starostwo.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 28 listopada br. Batuka Franciszka, zarobnica, lat 57, zapalenie płuc. — Uszyński Ludwik, zarobnik, lat 46, gruźlica płuc. — Zabłocki Kasper, tragarz, lat 46, gruźlica płuc. — Leinsieder Feiga, córka handlarza, lat 2, zapalenie płuc. — Kiwała Fedory, dozorca domu, lat 62, zapalenie płuc. — Sponczówna Anna, bez zajęcia, lat 30, gruźlica płuc. — Potezejko

Stanisław, syn woźnicy, lat 5, gruźlica opon mózgowych. — Krzyżanowska Maryja, prywatystka, lat 61, gruźlica. — Gröner Stanisław, syn murarza, lat 5, zapalenie opon mózgowych. — Pleszewski Karol, stolarz, lat 77, zapalenie mózgu. — Apisdorf Mojżesz, faktor, lat 68, zapalenie otrzewnej. — Bujak Jan, syn dozorca domu, 13 miesięcy, wodogłowie. — Schechter Gittla, żona rzeźnika, lat 65, zapalenie płuc. — Weber Chana, żona zarobnika, lat 38, wada serca. — 3 wypadki śmierci przedwczesnie urodzonych. — Razem 17 osób.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W piątek uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 50-letniego jubileuszu panowania cesarza Franciszka Józefa I. Rozpocznie „Apoteoza”, oraz hymn ludu odśpiewa cały personal teatru hr. Skarbka z towarzyszeniem orkiestry.

W sobotę 8 grudnia popołudniu o godzinie 3½ dla młodzieży szkolnej: „Ulicznik paryski”, komedia w 4 aktach Bayarda i Vander Burescha. Występ G. Fiszer.

W sobotę wieczór o godzinie 7½ po raz 16-ty „Gejsza”, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W niedzielę 3 grudnia popołudniu o godzinie 3½ „Safandula”, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou, Występ Gustawa Fiszera.

W niedzielę wieczorem o godzinie 7½ „Gejsza”, operetka w trzech aktach Sidneya Jonesa.

Depesze handlowe.

Z targu piennego.

Wiedeń, 2 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 359.—. Węgierskie akcje kredytowe 388.—. Anglobank 155.75. Bank związk. —. Union 295.—, Laenderbank 231.—, Staatsbahny 358.— Lombardy 68.—, Kol. Elbe-thal 258.75 Kol. półn. zach. 243.25, Tytoniowe 125.25, Rima Murania 278.—, Alpiny 189.80, Renta na maj 101.15, Węgr. renta koronowa 97.60, Losy tureckie 58.40, Marki (za 100) 59.03 per cassa, 59.— na koniec mies. Za 10 funt. szterl. 120.57½.

Wiedeń, 2 grudnia. (Giełda zbożowa). Na wczorajszym targu terminowym sprzedawano: pszenicę na wiosnę po 9.58 do 9.61, kukurydzą na maj, czerwiec po 5.17 do 5.21. Notowały: żyto na wiosnę 8.63 do 8.65, owies na wiosnę po 6.23 do 6.25.

Giełda zamknęła mocniej obrotami: pszenica na wiosnę 9.64, żyto na wiosnę 8.66, owies na wiosnę 6.24, kukurydza na maj czerwiec 5.24.

W spirytusie objawiła się silna zwyżka. Sprzedano 406 hektolitrow po 18.— do 18.10 i 18.20. Ostatecznie towar gotowy, kontyngentowy notował: 18.20 płacono, 18.50 żądano.

Wiedeń, 1 grudnia. Na targ dzisiejszy przypędzono 3.331 sztuk cieląt, 1.960 zarżniętych świń, 1.152 świń żywych, 445 owiec i 501 jagniąt. Targ cieląt był nieznaczny, ceny niższyły się o 2 centy na kgr. Świnie bite miały tendencję mniejszą, ceny pozostały bez zmiany.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

1848.

Znowu więc rzuciły się tłumy na rząd, domagając się od Doblhoffa, aby uznał akcyę Swobody za rządowe i spłacał je w pełnej kwocie. Nie brakło teraz roznamienionych do ostateczności robotników, i agitatorów, którzy to niedorzeczne żądanie popierali. Dnia 12 września, już o 5-tej zrana, szturmowały tłumy do ministerstwa. Uwzględniając częściowo żądania nasyłanych deputacyi, zgodził się rząd na zamianowanie likwidacyjnej komisji dla ratowania kramarzy i drobnych przemysłowców, którzy swe oszczędności w akcyach Swobody lokowali. Ale takie postanowienie rządu nie zadowolniło nikogo. Tłumy przypuściły formalny szturm do gmachu ministerstwa, tak, że przez chwilę sam Doblhoff był w niebezpieczeństwie życia. Akademicy przyszli mu dopiero w pomoc — wystąpiło wojsko i pod wieczór rozeszły się tłumy.

Jednakże i nazajutrz, już nie z powodu akcyi Swobody, lecz widocznie w celach politycznych, wznowił się ten ruch uliczny. Tym razem wziął on sobie za hasło przywrócenie rozwiązanej już podówczas Wydziału bezpieczeństwa. Zatknąwszy za kapelusze kartki, na których wydrukowane było to żądanie, ruszyli tumultanci znów do ministerstwa. Ministrowie zajęli odporne stanowisko, a Latour zarzucał wprost akademikom, że to oni buntują ludność w duchu republikańskim.

W demonstracyę tę wkroczył już i Rajchstag. Widząc w bezrobociu, niżeniu płacy dziennej i bankructwie Swobody główne powody rozruchów, postawili deputowani Brestl i Goldmark wniosek, ażeby otworzyć ministerstwu kredyt do dwóch milionów zł. na bezprocentowe zaliczki dla rękodzielników i przemysłowców. Lecz przed zamknięciem posiedzenia zaalarmowano Izbę, że akademicy, zgromadziwszy się w Auli, uchwalili rozpedzić ministerstwo i Rajchstag. Alarm okazał się fałszywym — a alarmującym, który godził w legię akademicką, był, znowu hr. Latour, który się zastanawiał jakimś listem bez podpisu. Posłowie zasięgali informacji na własną rękę i wykazali Latourowi, że skłamał lub został okłamany, a bystro patrzący Smolka pisał tego samego dnia z Wiednia: „Sądzę, że to jest sprawa reakcyi,

aby konflikt wywołać i okazać, że trzeba zaprowadzić prawa represyjne... Że strachy, rzucane przez Latoura, były kłamliwe, dowiedli akademicy natychmiast, bo wnieśli adres do Rajchstagu, iż „jego bezpieczeństwa i spokoju krwią swoją i życiem bronić będą”.

Takie występowanie hr. Latoura nie jednak mu przyjało w legii akademickiej i między robotnikami. Wietrzono w nim zamachy na wolność i chęć prowokowania. Spotkać go też miała wkrótce okrutna zemsta ulicznego tłumy.

Uspokojona od strony Włoch, postanowiła Austria z większą stanowczością wystąpić przeciw ruchowi rewolucyjnemu Węgrów. Zarządzono więc wysyłkę wojsk do Węgier. Przyszła kolej i na wojska, stacyonowane we Wiedniu. D. 5 października otrzymał włoski batalion grenadyerów rozkaz wymarszu. Żołnierze, pomiędzy którymi karnością przez politykowanie armii była rozluźniona, próbowali zaprotostować, lecz dodano im eskortę kawalerii i bez dalszego oporu poszli na dworzec kolejowy. Gorzej poszło z grenadyerami narodowości niemieckiej, którzy byli rozlicznymi węzłami z ludnością Wiednia związani. Ci stawili opór i to stało się hasłem krwawych rozruchów.

Było to dnia 6 października. Dzień był jasny i pogodny. Wymaszerować mający grenadyerzy zegnali się całą poprzednią noc z krewnymi i przyjaciółmi. To podnieciło ludność, która zresztą z sympatyi dla Węgrów, niechętnie patrzyła na wysyłki wojsk na cel poskromienia ich rewolucyi. Nie pozwilić na wymarsz grenadyerów! — oto hasło, którem lud i gwardya zachęcały się do oporu. Więc jeszcze w nocy wysłała gwardya deputacyę do Latoura, a następnie do generała komenderującego hr. Auersperga, aby cofnięto rozkaz wymarszu grenadyerów — ale otrzymano odpowiedź odmowną. Wpadł także do Latoura komendant legii akademickiej Aigner z przestroga, że może przyjść do wybuchu, bo lud i gwardya fraternizują z grenadyerami, nie chcąc ich puścić — nie znalazł jednak posłuchu. W ministerstwie wojny albo nie znano prawdziwego położenia, albo chciano dopuścić z umysłu do starcia.

Rano d. 6 października przyszło tedy do wymarszu. Za grenadyerami wyruszył tłum ludu, od-

działy gwardyi i legii akademickiej mieszały się razem, utrudniając pochód. Część publiczności wyprzedziła wojsko i zerwała szyny na kolei, aby udaremnić wyjazd. Doszedłszy do „Taborbrücke“ zatrzymali się grenadyerzy i oświadczyli, że nie pójdą dalej. Był to otwarty bunt. Dowódca, nie wiedząc, co robić, udał się o dalsze rozkazy do naczelnej komendy. Przysłano mu generała Bredy z częścią pułku Nassau, rekrutowanego z Galicyi i strzelcami, aby zmusić grenadyerów do posłuszeństwa. Lecz po stronie grenadyerów stanął lud, oddziały gwardyi i legia akademicka. Rzucanie się tłumy na armaty, które chciało przeciw niemu wycelować, stało się bezpośrednim powodem starcia. Żołnierze z pułku Nassau dali ogień do ludu — a na to odpowiedziała ogniem gwardya i zbuntowani grenadyerowie.

Generał Bredy padł pierwszy od strzałów legii. Popłynęła krew i na różnych punktach zawrzała zapęta walka. Wszystkie powstrzymywane antagonizmy polityczne i społeczne rozpasły się teraz i wybuchnęły pełną grozą wojną domową. Wiedeń przestał być *gemüthlich*. Przyszło nawet do rozłamu między samą gwardyą, bo gdy jedna część gwardzistów razem z wojskiem broniła zażarcie arsenału — inne oddziały gwardyi wraz z robotnikami chciały go zdobyć. Na placu św. Szczepana uderzyły przeciwko sobie gwardya z „Kaerthner-Viertel“, wyzywana od „szwarcgelberów“ i demokratycznie usposobione oddziały gwardyi z przedmieść Mariahilf i Wiedna.

W ten chaos walki wkroczyło na rozkaz Latoura wojsko i zaostrożyło tylko ogólny bój. Spłynęto kartaczami, a po drugiej stronie zaczęto budować barykady i zmuszono wojsko do ustąpienia. Wtedy tłum, rozwścieklony przeciw rządowi, uderzył na gmach ministerstwa wojny, gdzie właśnie ministrowie na naradę byli zgromadzeni. Obrona wojskowa na tym punkcie — kompania zdemoralizowanych grenadyerów — była niedostateczną, rzeczywiste niebezpieczeństwo groziło więc ministrom. Ratowali się więc ucieczką, niektórzy przez strych kościoła, który do gmachu ministerstwa przylegał. Pozostał tylko minister wojny, hr. Latour, ukryty zrazu na czwartym piętrze, w pokoju swego adjutanta, kapitana Niewiadomskiego, a następnie w ciemnej komóreczce bez wyjścia.

(C. d. n.).